

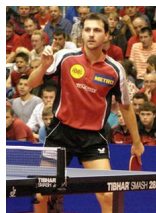
## **Boll: Oh był nie do zatrzymania**

Written by Zbyszek

Monday, 19 September 2011 04:49

---

**"Oh to jeden z zawodników, których najbardziej się obawiam. On ma klucz do zwycięstw ze mną" - przyznał Timo Boll po meczu 2. kolejki Ligi Mistrzów z Bogorią Grodzisk Mazowiecki.**



Jak podsumuje pan mecz z Bogorią?

*Timo Boll: Spodziewaliśmy się trudnej przeprawy. W składzie z Ohem polska drużyna jest silna i niebezpieczna. Dzisiaj wygrała zasłużenie. My mogliśmy zagrać lepiej, ale jeśli nie wykorzystujesz swoich okazji, to przegrywasz.*

Bogoria pokonała najlepszą drużynę w Europie. Czy to znaczy, że teraz ona będzie mistrzem?

*- Myślę, że nie tylko dla nas, ale dla wszystkich drużyn w Europie jest teraz największym rywalem. To teraz główny kandydat to zwycięstwa w całych rozgrywkach.*

Jak pan się czuł fizycznie i psychicznie podczas gier z Wangiem i Ohem?

*- Nie tak źle. Wygrałem 3:0 z Wangiem i to dla mnie dobry wynik, bo w dwóch setach byłem bliski porażki. Również z Ohem stoczyłem dobry pojedynek. Miałem cztery piłki meczowe i powinienem je wykorzystać. Jednak on zagrał kilka bardzo ładnych uderzeń i w końcu był nie do zatrzymania.*

To bardzo trudne wygrać jeden set z Timo Bollem. Koreańczyk wygrał z panem aż trzy...

*- Oh to jeden z zawodników, których najbardziej się obawiam. Pokonał mnie na igrzyskach olimpijskich w Pekinie. On ma klucz do zwycięstw ze mną. Mimo że ostatnio wygrałem z nim 3:0, to grając na swoim najwyższym poziomie jest w stanie ze mną zwyciężyć.*

Za trzy tygodnie mamy mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. Będzie czas na jakieś specjalne przygotowania?

*- Mamy wiele gier i takich przygotowań niestety nie będzie. Przed reprezentacją Niemiec tylko jeden obóz przygotowawczy do tego turnieju.*

Na swoim koncie ma pan już kilkanaście złotych medali tej imprezy w różnych konkurencjach. Gdzie znajduje pan motywację do kolejnych startów?

*- Jeśli już gram, to chcę wygrać. Nikt nie lubi porażek. Moi kibice stale oczekują ode mnie gry na najwyższym poziomie, a młodszy zawodnicy mocną trenują, by zwyciężyć ze mną. Muszę być cały czas gotowy na odpieranie ich ataków.*

Jest coś szczególnego w rozgrywaniu mistrzostw Europy w Polsce?

*- Tak, polscy kibice byli mi zawsze przychylni, wygrałem tutaj wiele turniejów ITTF Pro Tour, grałem kilka razy z reprezentacją. Wierzę, że mój start w Gdańsku także zakończy się sukcesem.*

Menedżer Borussia Andreas Preuss powiedział niedawno, że martwi się o pana formę na jesieni. Po dwóch miesiącach gry w chińskiej lidze może dopaść pana zmęczenie właśnie w tej części roku

*- Większość zawodników w Europie miała wakacyjną przerwę od tenisa stołowego. Dla mnie był to trudny czas, ale wyjazd do Chin uważam za dobrą decyzję. Mogłem trenować i rywalizować z Chińczykami tak często, jak tylko chciałem i byłem w stanie. Dostałem taką okazję i po prostu nie mogłem jej nie wykorzystać. To prawda, jestem teraz trochę wyczerpany, ale raczej nie oddziałuje to mocno na moją grę.*

Komu na lepsze wyjdzie wspólny trening, Chińczykom czy panu?

*- To moja przewaga. Oni mnie znają od wielu lat, wiedzą o wszystkich słabych i silnych stronach. Nie mogli znaleźć czegoś nowego. Ja*

**Boll: Oh był nie do zatrzymania**

Written by Zbyszek

Monday, 19 September 2011 04:49

---

*natomiast mogłem się do nich bardziej przyzwyczaić i ciągle wspólnie trenując, spokojnie poznać ich słabości.*

patrz:[www.pzts.pl](http://www.pzts.pl)